

Sygn. akt IV CNP 80/07

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka

w sprawie ze skargi pozwanego RR
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Rejonowego w E.
z dnia 22 października 2004 r., sygn. akt [...],
w sprawie z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości wspólnej
położonej w E. przy ul. S. 15
przeciwko RR i JR
o sprzedaż lokalu w drodze licytacji ,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 lipca 2007 r.,

odrzuca skargę

Uzasadnienie

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w E. z dnia 22 października 2004 r. pozwany twierdził, że następstwem naruszenia wymienionych w skardze przepisów prawa materialnego i procesowego jest niezgodność zaskarżonego orzeczenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego tj. prawem własności chronionym przez art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz prawem do sprawiedliwego sądu zagwarantowanym w art. 45 Konstytucji, a także z przepisem art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali i przepisem art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. Według skarżącego, powołującego się na art. 424¹ § 2 k.p.c., w takiej sytuacji nie ma znaczenia dla dopuszczalności skargi, z jakich powodów strona nie skorzystała z przysługujących jej zwyczajnych i nadzwyczajnych środków prawnych do wzruszenia zaskarżonego wyroku; wystarczające jest, że żaden taki środek nie przysługuje w dacie wnoszenia skargi.

Skarżący stwierdził, że „szkoda powstała w wyniku wydania orzeczenia jest oczywista – obejmuje ona: po pierwsze stratę w postaci różnicy wartości mieszkania, a kwoty uzyskanej w wyniku jego licytacji, tj. zasądzona kwota 5253,50 zł wraz z odsetkami, kosztami procesu i kosztami egzekucyjnymi, a po drugie krzywdę w wyniku prawnie nieuzasadnionej utraty prawa własności do lokalu mieszkalnego. Strata ta powstała z chwilą utraty przez skarżącego prawa własności do tego lokalu na rzecz MJ, co też nastąpiło w drodze przysądzenia przez Sąd Rejonowy w E (..)”. Jako dowód powstania szkody skarżący powołał wymienione orzeczenie, z którego wynika, że w dniu 6 marca 2006 r. przysądzona została na rzecz MJ własność nieruchomości, której dotyczył zaskarżony wyrok, za cenę 60375 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 424¹ § 1 k.p.c., odczytywanym łącznie z art. 417¹ § 2 k.c., skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje tylko wtedy, gdy przez wydanie orzeczenia stronie została wyrządzona

szkoda. Z tego względu obowiązek uprawdopodobnienia szkody jest jednym z wymagań konstrukcyjnych tej skargi (art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c.). Sposób spełnienia tego wymagania był przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego. Syntetycznie rzecz ujmując, wymaganie uprawdopodobnienia szkody jest spełnione, gdy skarżący złoży oświadczenie, że szkoda wystąpiła, wskaże jej rodzaj, rozmiar i czas powstania oraz związek przyczynowy między tym stanem a wydaniem orzeczenia niezgodnego z prawem, wykaże, że w dacie wnoszenia skargi szkoda już istniała, a także powoła dowody lub inne środki uwiarygodniające te twierdzenia (por., m.in., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r., II CNP 13/05, OSNC 2006/6/110, 31 stycznia 2006 r., IV CNP 38/05, OSNC 2007/7-8/41, 11 sierpnia 2005 r., III CNP 4/05 i 23 marca 2006 r., IV CNP 23/06). W postępowaniu wywołanym skargą Sąd Najwyższy co prawda nie bada tych dowodów, ale ich powołanie jest konieczne dla uprawdopodobnienia szkody. Dla uprawdopodobnienia nie jest wystarczające samo twierdzenie o wyrządzeniu szkody czy twierdzenie że skarżący oczekiwał orzeczenia odmiennej treści.

Konfrontacja przedstawionych wymagań z zacytowanym w pełnym brzmieniu fragmentem skargi, prowadzi do stwierdzenia, że obowiązek, o którym mowa w art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c., nie został spełniony.

Przede wszystkim w ogóle nie został właściwie sprecyzowany rozmiar szkody.

Podana została jedynie kwota 5253,50 zł (zasądzona od pozwanego i współpozwanego w zaskarżonym wyroku) „wraz z odsetkami, kosztami procesu i kosztami egzekucyjnymi”. Co do tej kwoty jednak skarżący nie tylko nie przedstawił żadnych dowodów, ale nawet nie twierdził, by została ona w całości lub w części od niego wyegzekwowana. Oznacza to, że skarżący nie uprawdopodobnił, że szkoda już powstała.

Strata w postaci „różnicy wartości mieszkania, a kwoty uzyskanej w wyniku jego licytacji” nie została w ogóle określona co do wysokości. Skarżący nie tylko nie wskazał żadnych dowodów (innych środków), ale nawet nie sformułował własnego twierdzenia, jaką kwotą wyraziła się ta różnica i na jakiej podstawie ją obliczono. Co więcej, z powołanego przez skarżącego (jedyne) dowodu wynika, że własność lokalu przysądzono za cenę 60 375 zł, podczas gdy wartość całego przedmiotu zaskarżenia skarżący określił na kwotę 29 753,50 zł, a więc na kwotę ściśle

odpowiadającą wartości przedmiotu sporu w sprawie zakończonej zaskarżonym orzeczeniem, na którą składała się kwota 5 253,50 zł (z tytułu zaległych opłat) oraz wartość mieszkania wyceniona na 24 500 zł. Skarżący nie tylko zaniedbał określenia, uzasadnienia i uprawdopodobnienia rozmiaru szkody, ale samo jej powstanie w tej postaci (różnicy wartości mieszkania i ceny jego sprzedaży) budzi – w świetle powyższych danych - zasadnicze wątpliwości.

Szkoda polegająca na „utracie prawa własności” lokalu na rzecz jego licytacyjnego nabywcy nie została sprecyzowana co do wysokości.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy stwierdził niespełnienie przez skarżącego konstrukcyjnego wymagania skargi, przewidzianego w art. 424¹ § 1 pkt 4 k.p.c., co stanowi wystarczającą, a zarazem konieczną podstawę jej odrzucenia (art. 424⁸ § 1 k.p.c.).

W tej sytuacji nie ma przesądzającego znaczenia kwestia dopuszczalności skargi z punktu widzenia wymagań wynikających z art. 424¹ § 2 w związku z art. 424⁵ § 1 pkt 5 oraz art. 424⁸ § 1 i 2 k.p.c., wobec czego należy ograniczyć się do następujących stwierdzeń.

Jest w sprawie niewątpliwe, że pozwanemu przysługiwały środki prawne umożliwiające wzruszenie wyroku Sądu pierwszej instancji oraz, że pozwany z żadnego z tych środków nie skorzystał. We wniesionej od tego wyroku skardze skarżący wyraził pogląd, nie uzasadniając go, że przy powołaniu się na kwalifikowaną niezgodność z prawem orzeczenia, mającą postać określoną w art. 424¹ § 2 k.p.c., pozbawione znaczenia prawnego jest to, z jakich przyczyn strona nie skorzystała z możliwości zaskarżenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Konsekwentnie, w skardze żadnych takich przyczyn nie przedstawiono.

Podobnie, jak w wypadku uprawdopodobnienia szkody, skarżący pochopnie uznał wskazaną kwestię za oczywistą. Bez wątplenia, konstrukcja wymienionych przepisów i ich wzajemny stosunek dalekie są od jasności i precyzji, tym niemniej przy ich interpretacji należy uwzględniać charakter i cel skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Skarga ta z zasady przysługuje tylko od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji, których zmiana lub uchylenie w drodze przysługujących środków prawnych nie było i nie jest możliwe

(art. 424¹ § 1 k.p.c.), a zatem z zasady nie przysługuje od orzeczeń sądu pierwszej instancji. Jedynie wykazanie, że zachodziły przesłanki wymienione w art. 424⁵ § 2 k.p.c., czyli wystąpił wyjątkowy wypadek uzasadniający wniesienie skargi, może taką przeszkodę usunąć. Gdyby wystarczającą przesłanką dopuszczenia skargi od orzeczenia sądu pierwszej instancji był tylko kwalifikowany charakter zarzucanej niezgodności z prawem, w redakcji przepisu zupełnie zbędne byłoby zastrzeżenie „w wyjątkowych wypadkach”. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego pojęcie „wyjątkowego wypadku” odnosi się do szczególnych okoliczności, przyczyn usprawiedliwiających nieskorzystanie przez stronę z przysługujących jej „zwykłych” środków prawnych, które strona obowiązana jest wykazać, aby móc skorzystać ze szczególnej regulacji przewidzianej w art. 424¹ § 2 k.p.c. (por. postanowienia z dnia 2 lutego 2006 r., I CNP 4/06, OSNC 2006/6/113 i z dnia 20 kwietnia 2007 r., IV CNP 37/07). Skarżący nie przedstawił żadnych argumentów natury prawnej dla uzasadnienia odmiennego stanowiska i zaniechał wykazania jakichkolwiek okoliczności usprawiedliwiających nieskorzystanie z żadnego z możliwych środków prawnych umożliwiających wzruszenie orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Oznacza to, że – przy uwzględnieniu powołanego orzecznictwa Sądu Najwyższego – brak jest podstaw do stwierdzenia, że w sprawie zachodzi wyjątek, o którym mowa w art. 424¹ § 2 k.p.c.